



Schroniska Beskidy

Schronisko na Jaworzynie Krynickiej w Beskidzie Sądeckim, jego patronem był i znowu jest Józef Piłsudski, odbudowywane i rozbudowywane kilka razy. Obecnie chyba już nie potrzebuje wielu miejsc noclegowych skoro można w 20 minut zjechać kolejką do Krynicy.



Schronisko Klimczok w Beskidzie Śląskim, jak wszystko na Śląsku ma niemieckie korzenie, podobno ewoluowało z chaty myśliwskiej.



Schronisko na Hali Rysianka w Beskidzie Żywieckim, położenie hali jest bardzo atrakcyjne widokowo i schronisko przyciąga tłumy turystów, co niekoniecznie dobrze wpływa na obsługę. Owszem karmią masy turystów ale nie interesuje ich czy to jedzenie komuś smakuje.





Schronisko na Hali Lipowskiej w Beskidzie Żywieckim znajduje się tylko 20 minut drogi od Rysianki. Hala Lipowska nie jest atrakcyjnie położona, nie ma widoków ale jest prawdziwe, domowe jedzenie, pierogi nie pochodzą z zamrożonej paczki ale lepi je zaprzyjaźniona góralka. Nawet nocując w schronisku na Rysiance chodziliśmy na kolację na Halę Lipowską.





Schronisko na Markowych Szczawinach w Beskidzie Żywieckim pod Babią Górą, dużo się tam zmieniło po modernizacji, nie jestem pewien czy na lepsze, przedtem było jakoś bardziej swojsko, teraz bardziej komercyjnie.

Przed remontem.





W trakcie



Na szczęście widok Babiej Góry się nie zmienił.



Schronisko na Hali Krupowej w Beskidzie Żywieckim, można do niego dojść z Babiej Góry w kilka godzin przechodząc przy tym przez szosę na Przełęczy Krowiarki, przy budowie tej szosy pracował junak Karol Wojtyła co upamiętnia skromny pomnik.



Bacówka na Hali Rycerzowej w Beskidzie Żywieckim, trafiliśmy na dzień, w którym pękała w szwach od nadmiaru gości. Sami młodzi ludzie zasłali podłogi, a nawet schody, trudno było się dostać do ubikacji.





Bacówka na Krawców Wierchu w Beskidzie Żywieckim, dziewczyna która bacówkę prowadziła twierdziła, że jej najczęstszymi gośćmi są drwale.





Schronisko Leskowiec w Beskidzie Małym, nie zdążyłem go dobrze obejrzeć, bo jak doszliśmy było już ciemno, a z rana było dość mglisto.





Chatka pod Potrójną w Beskidzie Małym nie należy do PTTK i nie jest schroniskiem, chcesz coś zjeść musisz ze sobą przynieść. Jest bieżąca woda, kominek i kuchnia z piecem, w którym rozpala ten kto pierwszy wstanie.

Schronisko na Magurze Małastowskiej w Beskidzie Niskim, melancholijnej krainie w której pełno śladów po Łemkach –cerkwi, pozostałości łemkowskich wsi i cmentarzy oraz cmentarzy z i wojny światowej pozostałych po słynnej operacji gorlickiej. W schronisku jest winda między jadalnią i kuchnią, w dół jadą pieniądze i zamówienia, w górę jedzenie i piwo.



